

**Wczoraj w Londynie Thomas DiBenedetto uczestniczył w Londynie w konferencji "Leaders in Football", która odbyła się na Stamford Bridge. Na stadionie Chelsea prezesowi Romy, która była jedynym włoskim klubem reprezentowanym na konferencji, towarzyszyli Mark Pannes i Sean Barror, a w wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele Fifa, Uefa oraz europejskich klubów. Wśród gości znaleźli się m.in. Pierluigi Collina, Gianni Infantino (sekretarz generalny Uefa) oraz Fabio Cannavaro.**

DiBenedetto, Barror i Pannes na stadionie pojawili się ok. 9.30. Zanim rozpoczęła się konferencja, DiBenedetto przespacerował się po trybunach stadionu, zadając wiele pytań także związanych z zagospodarowaniem przestrzeni wokół trybun. Następnie z zainteresowaniem wysłuchał uczestników wypowiedzi konferencji pod tytułem "Fair play or foul? How club finances are driving change". Głos zabrali:

Gregge Clarke, prezes Football League

Jean Luc Dehaene, odpowiedzialny za finanse klubów w Uefa

Ivan Gazidis, członek zarządu Arsenal Fc

Nie zabrakło także wypowiedzi samego DiBenedetto, który wyjaśnił, dlaczego zainteresował się Romą.

TDB: To była decyzja biznesowa. Ponieważ Roma jest marką światową. Oczywiście wszystko jest związane z występami sportowymi. Dlatego staraliśmy się znaleźć sposób zarządzania najbardziej pasujący do sytuacji. Szukaliśmy managerów, którzy mieliby odpowiednie cechy. I dlatego wybraliśmy Franco Baldiniego pracującego dla angielskiej reprezentacji i Waltera Sabatiniego, utalentowanego piłkarskiego skauta z najwyższej półki potrafiącego wyszukiwać młode talenty. W końcu też postawiliśmy na Luisa Enrique, byłego trenera Barcelony B, który narzuca styl gry ofensywny i zespołowy. Uważamy, że dzięki odpowiedniemu, zwycięskiego stylowi gry z czasem zdołamy przyciągnąć i przywiązać do siebie coraz szerszą publiczność.

## **Fair play finansowe**

TDB: Przede wszystkim sytuacja, jaką odziedziczyliśmy po poprzednikach, zmusiła nas do przyjęcia postawy konstruktywnej. Nie mogliśmy od razu wprowadzić

odpowiedniej polityki budżetowej. Jeśli chodzi o samo fair play, to z jednej strony zgadzam się z tymi, którzy utrzymują, że zasada ta stawia w uprzywilejowanej sytuacji klubu, które mają wysokie dochody, ale z drugiej strony prawdą jest też, że takie kluby jak Roma będą miały dzięki temu potencjał ekonomiczny, który do tej pory był niewykorzystywany.

### **Stany Zjednoczone otwierają wiele możliwości. Dlaczego?**

TDB: Przede wszystkim dlatego, że dzięki grom komputerowym dzieciaki znają już europejskich piłkarzy, a takie stacje jak Fox i ESPN stale transmitują mecze lig europejskich. Ja mam 5 dzieci, które ciągle oglądają Serie A i inne ligi. Mogę też powiedzieć, że nawiązaliśmy partnerską współpracę z 5 stanami USA, dzięki której w ciągu przyszłego roku około 8 tysięcy młodych ludzi zagra w koszulce Romy w różnych szkółkach piłkarskich. To jest tylko początek. Chcemy zawiązać wiele tego rodzaju partnerskich porozumień w USA.

### **Stadion - jak czuje się Pan w sytuacji, kiedy dzielicie go z waszym głównym przeciwnikiem, Lazio?**

TDB: Jeśli nie jesteś właścicielem nieruchomości, to pojawiają się problemy. Jednak kwestia to reklamy, a druga merchandising. Ta pierwsza jest bardziej skomplikowana. Teraz jest kilka banerów reklamowych na światła led, co ułatwia sprawę, ale nie tak bardzo. Jeśli chodzi o merchandising, to można nad tym popracować nawet na wspólnym stadionie. Generalnie jednak problemy mogą pojawić się zawsze, kiedy stadionem zarządza się wspólnie, a nie jesteś nawet właścicielem. Nie chcę powiedzieć, że nie da się koegzystować. Są przykłady wspólnych stadionów w Nowym Jorku (Giants i Jets), które - jak się zdaje - dobrze funkcjonują. Teraz chcemy usprawnić współpracę z Coni, żeby zwiększyć wpływ.

### **Gdzie będzie Roma za 3 lata?**

TDB: Na boisku będzie ekscytującą drużyną z młodymi, ale doświadczonymi zawodnikami i z nadzieją zapewnienia sobie mocnej pozycji w Lidze Mistrzów. Z ekonomicznego punktu widzenia stawiamy na rozwój współpracy przede wszystkim z USA. Mogę powiedzieć na pewno, że będziemy organizować tourne w USA i w Azji.

Poza kamerami DiBenedetto powiedział, że nowa strona internetowa Romy wystartuje w styczniu.

O 16.10 na profilu Romy na facebooku pojawiło się zdjęcie prezesa z podpisem:

*Prezes DiBenedetto po wywiadzie dla radia BBC, który zostanie wyemitowany w programie "World Football" w najbliższy piątek. Zdjęcie zostało zrobione na Stamford Bridge w czasie konferencji "Leaders in Football" zorganizowanej przez Chelsea w Londynie.*

Relacja z konferencji:

<http://www.laroma24.it/index.php?show=video&id=1379>

<http://www.laroma24.it/index.php?show=video&id=1380>

<http://www.laroma24.it/index.php?show=video&id=1381>

<http://www.laroma24.it/index.php?show=video&id=1382>

<http://www.laroma24.it/index.php?show=video&id=1383>

<http://www.laroma24.it/index.php?show=video&id=1384>

Wieczorem, po zakończeniu konferencji, DiBenedetto spotkał się z przedstawicielami włoskich mediów: Ansa (agencja prasowa), Sky Sport (tv), Corsport (dziennik), Laroma24.it (portal sportowy) i Manà Sport (radio). Oto jak odpowiadał na ich pytania.

### **Roma może stać się klubem na poziomie Chelsea, Manchesteru City itp.?**

TDB: Rzym to marka znana na całym świecie. Wszyscy znają Rzym i wielu na świecie studiowało jego historię. To jedno z najczęściej odwiedzanych na świecie miast. I dla nas to jest plus. Ponadto mamy tutaj dyplomatów w ambasadach i odpowiedzialnych za relacje międzynarodowe. Kiedy wracają do USA, są prawdziwymi ambasadorami Rzymu.

### **Po 3 miesiącach myśli Pan, że podjął właściwą decyzję?**

TDB: Tak, zespół bardzo się rozwinął. Piłkarze, jak się zdaje, przyswoili sobie plan, zasady gry i filozofię Luisa Enrique, która opiera się na pracy i grze drużynowej. Wszyscy, poczynając od Francesco Tottiego, bardzo ciężko pracowali. Francesco prawdopodobnie pracował najciężej, co widać było w ostatnich dwóch meczach, w których zagrał niesamowicie. To przykład, który pociąga za sobą wszystkich.

Sytuacja, którą odziedziczyliśmy, uniemożliwiła nam w lecie pewne rzeczy niezależnie od bilansu. Ale jesteśmy zwolennikami fair play finansowego i będziemy współpracować, żeby zasada ta weszła w życie. Ale w piłce nożnej wyniki finansowe idą za wynikami sportowymi, a więc przede wszystkim musimy się oprzeć na wartościowej drużynie. Praca nad budową zespołu będzie miała fundamentalne znaczenie i dlatego wybraliśmy tak utalentowanego kierownika jak Baldini, odkrywcę talentów Sabatiniego oraz trenera Luisa Enrique, który chce wprowadzić styl gry podobny do stylu Barcelony.

### **Patrząc na rosnące zaufanie środowiska do Luisa Enrique jest Pan coraz bardziej przekonany o słuszności swojej decyzji?**

TDB: Zawsze byłem przekonany, że Luis Enrique to dobry wybór. Myślę, że jest bardzo konkurencyjny, maksymalnie inteligentny i potrafi bardzo ciężko pracować. Bardzo dużo z siebie daje i równie wiele wymaga od piłkarzy. Wierzę w Luisa i jestem przekonany, że jego podejście się nie zmieni.

### **Planujecie kolejne inwestycje na styczeń?**

TDB: Zależy od tego, czego będziemy potrzebować. Na razie jesteśmy zadowoleni z piłkarzy, których mamy oraz z naszego poziomu gry. Mamy 11 nowych graczy, którzy muszą się lepiej poznać. Zobaczymy. Na razie jesteśmy zadowoleni ze zrobionych zakupów.

### **Jakie ma Pan wrażenia w oczekiwaniu na derby?**

TDB: Roma-Lazio to szczególny mecz. Ostatnio Walter Sabatini spytał mnie, czy zrozumiałem już, czym naprawdę są derby i do czego można je porównać. Powiedziałem, że myślę, że są podobne do bitwy. Myślę, że to mecz dwóch drużyn, które dobrze sobie radzą w tym sezonie i są ekstremalnie konkurencyjne. Mamy

nadzieję wygrać, ale wiem, że oba zespoły dadzą z siebie wszystko, żeby wygrać.

### **Jakie są Pana relacje z Francesco Tottim?**

TDB: Bardzo podziwiam Francesco. Jestem bardzo zadowolony z tego, jak pracuje.

### **Kiedy mogą zostać zakończone prace unowocześniające Olimpico?**

TDB: Nie da się unowocześnić Olimpico. To stadion olimpijski i takim pozostanie, z nadzieją, że Rzym będzie gościł Olimpiadę 2020. Jestem pewien, że wtedy będą przeprowadzone prace ulepszające strukturę. My chcemy stadionu piłkarskiego, który pozwoliłby być kibicom blisko murawy. Gdzie kibice mogliby przekazać swoją energię piłkarzom na boisku. To powinien być dodatkowy atut dla drużyny piłkarskiej, zwłaszcza w meczach, w których piłkarze są zmęczeni i potrzebują większej dawki adrenaliny na boisku.

Autor: kaisa